

Jerzy Treder

O frazeologii dialektalnej ponownie

Acta Cassubiana 11, 141-154

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Treder
(Gdańsk)

O frazeologii dialektalnej ponownie

Tekst niniejszy powstawał¹ w bezpośrednim związku z niektórymi ujęciami problematyki frazeologii dialektalnej w artykule Macieja Raka (Rak 2006), ale jednocześnie po części jest recenzją jego *Słownika* (Rak 2005). Dopiero bowiem z jego artykułu trochę więcej wiadomo, jak ten *Słownik* się rodził, dlaczego został tak zbudowany i wreszcie, na czym zasadza się jego dyferencyjność, którą autor akcentuje jako jego „najważniejszą cechę”. Ponadto w obu wymienionych pracach zdaje się on traktować frazeologię inaczej, choć z powodu niemałego w artykule chaosu, sprzeczności czy tylko braku precyzji sformułowań trudno to nieraz jednoznacznie określić. Niewątpliwie może to prowadzić do dalszych nieporozumień. Najmniej wszakże w tym artykule mówi się o akcentowanym w tytule ujęciu leksykograficznym frazeologii.

Niemala część niedostatków tego artykułu wynika stąd, że autor nie sięga do oryginalnych tekstów, z którymi polemizuje. Posiłkuje się zwykle ich omówieniami czy tylko cytatami z drugiej ręki. Przede wszystkim wszakże wszystkie niejasności wynikają z prezentowania naraz całej „sumy przemyśleń” (Rak 2006, 11), a więc z ujmowania jakby w pigułce bardzo szerokiej problematyki, wykraczającej często poza ewentualną specyfikę frazeologii gwarowej. W ten sposób lektura artykułu M. Raka może sprawiać ogólne wrażenie, że frazeologia, w tym m.in. jej integralna część: frazeologia gwarowa – jest jakby w powijkach czy wręcz na rozdrożu, że przeżywa jakiś kryzys bądź wręcz głęboką zapaść, zwłaszcza metodologiczną.

Przyznać wszakże trzeba, że o frazeologii w dialektach pisze się bardzo rzadko i mało. Nie ma ciągle szerszej reakcji na postulaty systematycznego gromadzenia tego materiału, zresztą nie tylko gwarowego (por. Czesak 1998, Treder 1991). I to przede wszystkim ma uzasadniać niniejszą odpowiedź na ujęcie niektórych zagadnień w pracach M. Raka.

¹ Wydłużenie się czasu jego napisania spowodowało niekierowanie tej odpowiedzi do „Języka Polskiego”.

1. **Frazeologizm.** Przykładem braku precyzji, czy nawet zamieszania, może być **definicja** frazeologizmu. M. Rak, streszczając czy cytując (po swojemu) treść hasła **frazeologia gwarowa** (EJP: 91), zmienia jego sens, ponieważ zamiast przytoczyć sformułowanie dosłowne: „frazeologia gwarowa jest znacznie mniej zróżnicowana i odbiegająca od jęz. literackiego niż słownictwo gwarowe” – streszcza je tak: „**gwarowe związki frazeologiczne** znacznie mniej odbiegają od frazeologii słownictwa literackiego niż słownictwo gwarowe od słownictwa literackiej polszczyzny (EJP: 104)”. Sugeruje to, że w tej publikacji (EJP, 1999) podaje się jakąś inną „definicję gwarowego frazeologizmu”. Potwierdzeniem istnienia takowej niejasności jest też zdanie: „Już sama liczba zebranych idiomów pozwala poddać w wątpliwość definicję gwarowego frazeologizmu zamieszczoną w *Encyklopedii języka polskiego...*” (Rak 2006, 11). Czy i jak liczba frazeologizmów (lub też, jak tu: idiomów) może wpływać na „definicję gwarowego frazeologizmu”? Czy definicja „gwarowego frazeologizmu” może być inna niż frazeologizmu jako takiego?

Potem dowiadujemy się, że M. Rak frazeologizm gwarowy rozumie zgodnie „z wytycznymi z artykułu A. Krawczyk-Tyrpy” (Krawczyk, 1988), a ona odwołuje się, o czym wie M. Rak – do znanej pracy A.M. Lewickiego, który w swoim dopelnieniu szerzej stosowanej definicji podkreśla, że frazeologizm to „zbiór połączeń wyrazowych”, realizujących ten sam inwariant semantyczny” i „ten sam zbiór szablonów gramatycznych” (Krawczyk 1988, 138).

Warto tu jeszcze poinformować, że krótkie hasło „frazeologia gwarowa” (podpisane: M.K. = Marian Kucala) powstało wyłącznie na podstawie pierwszej pracy na ten temat H. Górnowicza (Górnowicz, 1974), w której określona została ilość i jakość frazeologii malborskiej na tle polszczyzny literackiej, wyłącznie w konfrontacji z zarejestrowaną w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (SJPDor).

2. **Zbiory** frazeologii gwarowej. Dla frazeologii dialektalnej priorytetem ciągle powinno być zgromadzenie i choćby wstępne (leksykograficzne?) opracowanie frazeologizmów gwarowych, po czym dopiero możliwe będą m.in. badania jej dyferencyjności, oczywiście w różnych odniesieniach i aspektach. Zbiory takowe zachowałyby swoją wagę i aktualność z punktu widzenia etymologii jednostek frazeologicznych i genezy frazeologizmów w ogóle; dlatego prace M. Raka mają duże znaczenie. Punktem wyjścia takich badań może być założenie, że język danego obszaru przedstawia ogólną jedność (nie: jednolitość czy monolit), komplementarność wszystkich odmian językowych na nim używanych, co jednak, rzecz jasna, nie oznacza braku różnic, a wręcz odwrotnie: dowodzi ciągłego istnienia różnic.

Podstawą materiałów spożytkowanych i opisanych przez autora *Słownika* jest „kilkudziesięciogodzinny korpus nagrań magnetofonowych”, jak też luźne rozmowy, a „znaczną część jednostek” zgromadzonych pochodzi z „osobistych notatek autora”, który – podkreślmy, bo jest to niezmiernie istotne – jest

„czynnym użytkownikiem badanej gwary, dzięki czemu na tle frazeologii literackiej mógł zauważyć specyfikę gwarowych związków frazeologicznych”. Oczywiście są to źródła cenne i wiarygodne, jednak ciekawa byłaby odpowiedź na pytanie, ile frazeologizmów w *Słowniku* pochodzi z nagrań magnetofonowych, ile zaś z „osobistych notatek”, od których nie da się chyba wyraźniej oddzielić tych pochodzących z „luźnych rozmów”, czyli na ile zawartość tych źródeł może się pokrywać. Nie musi to mieć większej wagi, ale dla ostrożności założyć niekiedy można wpływ świadomości językowej eksploratora na sam stan zbiorów, o czym niejednokrotnie przekonywałem się podczas własnych badań, kiedy nieraz byłem niemal pewny, że już dobrze znam słyszany czy ekscerpowany frazeologizm. Frazeologizmy pojawiają się – tak w gwarach, jak i w ogólnej polszczyźnie – w toku naturalnej żywej mowy (tekście) rzadziej niż określone wyrazy, a więc trudniej je pozyskać z korpusów tekstów gwarowych, raczej stosunkowo niewielkich².

M. Rak stwierdza, że dotychczas najlepiej zbadano (!) frazeologię Kaszub i Śląska Cieszyńskiego. Z takiego ujęcia wynika, że stan badań rozumie i traktuje przede wszystkim wymiennie z ilością zbiorów gromadzących frazeologizmy i z ich zasobnością. Notabene, pisze wprost o „fragmentarycznych badaniach”, gdy raczej chodzi mu o „fragmentaryczne zbiory” frazeologii gwarowej. Tymczasem znane są liczne i bogate zbiory frazeologii kaszubskiej (np. F. Ceynowa, L. Roppel, B. Sychta), jak też liczne nad nią badania (m.in. piszącego te słowa), kiedy nie są znane szersze, pełniejsze badania frazeologii cieszyńskiej (i śląskiej), dla której istnieją wszakże bogate zbiory różnych autorów (np. J. Ondrusz, K. Prymus, H. Trzaskalik, S. Wallis), ujęte w większości w *Nowej księdze przysłów...* (NKP, 1969). Zbiory frazeologii z jednych i z drugich gwar są zresztą i tak niepełne, jak dowodzi „łatwe” odnajdywanie ciągle nowych jednostek frazeologicznych w dawnych i nowych tekstach, np. w kaszubskiej twórczości J. Drzędźona (por. Treder 1986, 113), jak m.in. (*ucec*) *jak dim a dôka* ‘nagle’, ‘bez śladu’; *mie nic tobie nic* ‘tak sobie’, ‘nie zwracając uwagi’³; *jic z gęsym prosięc* ‘odejść z niczym’. Nie podlega także dyskusji, że z innych gwar istotnie znamy ich szczególnie mało.

Gdy chodzi o frazeologię gwar malborskich, to zebrał ją i w całości zapisał w słowniku, jak też dobrze opisał H. Górniewicz (Górniewicz, 1974, 1975).

² Przekonałem się o tym po przestudiowaniu pod tym kątem licznych zbiorów tekstów gwarowych, jak np. J. Bartmiński, J. Mazur, *Teksty gwarowe z Lubelszczyzny*, Wrocław 1978; K. Nitsch, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Warszawa 1960; *Śląskie teksty gwarowe*, red. A. Zaręba, Kraków 1961. To samo wynika z czytania cytatów i materiałów ilustrujących wyrazy w różnych słownikach gwarowych.

³ Niezależnie od zapisu w: F. Ceynowa, *Rozmowa Kaszëbë z Pòlôchã* (1868): *mie nick, tobie nick* ‘niespodziewanie, bez rozgłosu’.

3. Zasady konfrontacji frazeologizmów z różnych gwar.

3.1. M. Rak znalazł w pracy H. Górnowicza zaledwie 2 frazeologizmy zakwalifikowane przezeń jako malborskie, a więc niewystępujące w języku literackim, pisząc w tym kontekście o jakichś „pochopnych wnioskach” z tego dla oceny frazeologii w gwarach. Sam określa je jako rzekomo „charakterystyczne dla omawianej gwary”. Chodzi tu mianowicie o przysłowie *Kebi szfinia mniała rogi, to bi bodla* i zwrot *mieć dwie lewe ręce*. Argumentem ma tu być zanotowanie przytoczonego przysłowia na Kielecczyźnie, zwrotu zaś „w większości gwar polskich oraz w języku niemieckim i bułgarskim” (Rak 12). Podobną wiedzę mógłby mieć już Górnowicz, gdyby wyzyskał poświadczenia: a) dla podanego przysłowia z NKP III 491-492, od 1845, m.in. cieszyńskie czy nawet u Orzeszkowej i *Sl. warsz.*, a zresztą po prostu nie trafił na przysłowie *Nie dał Pan Bóg świni rogów, boby bodla* (SJPDor VII 1339 pod róg); b) dla wymienionego zwrotu *ciesz. mo lewe ryncce* (1954) NKP III 32⁴. Podkreślić tu koniecznie trzeba, że Górnowicz porównywał – zawsze i tylko – swój materiał z jednym źródłem, tj. z SJPDor; notabene, nie mógł znaleźć niezarejestrowanego tam np. *tyle co kot naplakał* ‘bardzo mało’ (zob. Skor I 673). Gdyby jednak wyzyskiwał jeszcze inne źródła, odnalazłby w nich dalsze zapisane przezeń w gwarach malborskich, np. *trzymać się jak wsza kozucha* = ...*jak wesz*... m.in. 1894 *Adalberg*, 1901 *Sl. warsz.* NKP III 546.

Należy tutaj podkreślić wagę i liczby, i różnorodności źródeł oraz skrupulatności w ich wyzyskiwaniu w procedurze porównywania pojedynczych frazeologizmów i potem frazeologii w ogóle. Przecież to w tym tkwią zwykle ogólne i szczegółowe przyczyny błędnego klasyfikowanie niektórych frazeologizmów do gwarowych, tutaj np. malborskich jako „obcych językowi literackiemu”, kiedy są to lub być mogą jedynie jednostki wobec siebie wariantowe, np.: *patrzeć spod chmury* ‘nieufnie’ (też *kasz. spod chmurë wzerac* Sychta II 42) wobec *pol. patrzeć spode lba* (Skor I 407) czy *patrzeć spod oka* (Skor I 588); *przyjść daleko* ‘zrobić karierę’ : *pol. zająć daleko* Skor I 164; *wystawić kogo dupą na wiatr* ‘przechytrzyć kogo’ : *posp. wystawić kogo do wiatru* Skor II 695 (*wystawić kogo na śmiech* itp.); *zgniłi jak karw* (też *kasz. Sychta VI 99, 226*) : *ciesz. lyniwy jak wól* 1932 Prymus i *pol. (?) leniwy...* (1957 Red[akcja]) NKP II 292. Wskazane tu inne – jak w artykule H. Górnowicza – interpretacje powodują dalsze zmniejszenie stopnia idiomatyczności (oryginalności frazeologii) gwar malborskich. Oczywiście sygnalizują one jednocześnie, że mógłby on być jeszcze mniejszy, gdyby uwzględnić nadto inne źródła (w tym rejestrujące frazeologizmy gwarowe), np. rzekomo *dać się na ludzkie zęby* ‘stać się przed-

⁴ Por. J. Tredner, *Kaszubska i pomorska frazeologia pochodzenia niemieckiego (na tle słowiańskim)*, [w:] *Problemy frazeologii europejskiej I*, red. A.M. Lewicki, Warszawa 1996, s. 136: „awansowany” ostatnio (?) przez lingwistów do ogólnej polszczyzny (pot.?) zwrot *mieć dwie lewe ręce* ≤ niem. *zwei linke Hände haben* PWDP 208, też kaszubski, malborski, górnoluzycycki, czeski pot. i słowacki pot.

miotem plotek⁷: małopolskie *dostać się/ pójść/ przyjść na ludzkie języki* (1886 Niezabitowski, 1895 Pauli) NKP II 873.

Krytykowane (przez M. Raka i J. Tredera) podejście H. Górnowicza nie zmienia jednak faktu, że to jego artykuł jest pierwszym⁵ opracowaniem frazeologii gwarowej, w którym zaproponował kolejność prac nad nią, pokazał sposób jej zbierania oraz dał przykład opisu leksykograficznego (w słowniku gwarowym), jak również zaprezentował metodę analizy frazeologizmów i ich klasyfikacji. Należy także zauważyć, że konfrontatywna klasyfikacja frazeologizmów opublikowana przez H. Górnowicza w 1974 r. wyprzedza ogólnie podobną klasyfikację innowacji frazeologicznych S. Bąby (Bąba 1978, 13-17). Na ogół poprawnie naświetla ona relację frazeologii i słownictwa gwarowego wobec stanu w języku ogólnopolskim.

H. Górnowicz rozumie ogólne powody niedostatków swojej próby porównywania własnych materiałów zarówno z frazeologią innych gwar jak i porównywania ich z ogólnopolską, pisząc: „Artykuł ten ma być pierwszą i dyskusyjną próbą klasyfikowania gwarowych związków frazeologicznych w stosunku do języka literackiego. Oczywiście wpraw [...] należałoby zbadać różnicowanie frazeologiczne między poszczególnymi gwarami i dialektami, a dopiero później stosunek frazeologii gwarowej do ogólnopolskiej. Na obecnym etapie badawczym jest to jednak niemożliwe, bo jeszcze nie znamy frazeologii poszczególnych gwar, aby móc ustalić ich wzajemne podobieństwa lub różnice. Stąd z konieczności porównuję w tym artykule poznaną w praktyce frazeologię gwar malborskich ze znaną nam frazeologią polskiego języka literackiego” (Górnowicz 1974, 397). Na pewno słusznie – „na obecnym etapie” – największy zbiór związków frazeologicznych w gwarach malborskich⁶ porównywał z „największym zbiorem współczesnych związków frazeologicznych polskiego języka literackiego” (Górnowicz 1974, 397), czyli SJPDo; miał prawo zakładać, że na przykład w SFJPSkor one się tylko powtarzają, gdyż S. Skorupka był zastępcą redaktora SJPDo, w którym stosowane są te same zasady leksykograficznego traktowania frazeologii i wspólny jest kanon źródeł.

3.2. *Słownik* M. Raka zawiera „jednostki różne od literackich”, ale owe „jednostki różne” wydzielone zostały przezeń wyłącznie na podstawie porównania zebranych materiałów ze *Słownikiem współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja (Dunaj, 1996), który wybrał on chyba przede wszystkim dlatego, że traktuje frazeologizmy leksykograficznie jak „odpowiedniki jednowyrazowych leksemów”, czyli uczynił z nich samodzielne hasła słownikowe. Oczywiście

⁵ Wcześniejsza jeszcze praca ma inny charakter, mianowicie B. Sychty, *Element morski w kaszubskiej frazeologii*, „Język Polski”, XXV, 1955, s. 1-8; por. też J. Treder, *Morze i wiatr w idiomatyce kaszubskiej*, „Nautologia”, 1987, nr 1, s. 40-51.

⁶ I w takim ujęciu jest to słuszne, ponieważ dla innych gwar istniały wtedy starsze i większe zbiory, np. z gwar kaszubskich B. Sychty (1967-1976) czy z gwar cieszyńskich J. Ondrusza (1954).

jest to nowość, ale tylko w polskiej leksykografii, ale przy pełnym docenieniu tego słownika, to jednak jego korpus wyrazowy i szerzej materiałowy w ogóle jest jednak ograniczony; rejestruje tylko część używanego współcześnie słownictwa i połączeń wyrazowych, nawet w odniesieniu do odmiany pisanej. Decydując się na jedno źródło, „obciążonym” w dodatku takim „mankamentem”, M. Rak niejako powtórzył błąd H. Górnowicza.

Potem jednak M. Rak oświadcza: „Nie rozstrzygałem, czy zebrane przeze mnie idiomy są znane w języku ogólnym. Zauważył na tym fakt, iż słowniki powstają w oparciu o pisaną, czyli literacką odmianę polszczyzny. Polszczyzna mówiona obejmuje również jednostki pochodzenia gwarowego, często nienotowane w słownikach, funkcjonujące zaś jako regionalizmy”. Następnie też oznajmia: „nie określam zebranego przeze mnie materiału sformułowaniem »typowe dla mowy dębniaków«, co sprzeczne z tym, co wyraźnie napisał we wstępie do *Słownika*: „...czytelnik nie znajdzie w nim wszystkich frazeologizmów obecnych w gwarze, lecz tylko te, które są typowe dla mowy dębniaków”. Następnie przy informacji, że obejmuje on 600 związków (wraz z przysłowiami – J.T.) dodaje: „do których zaliczono jednostki frazeologiczne różne od znanych w polszczyźnie literackiej”, co może oznaczać: zaliczam jeszcze dodatkowo, także obok typowych.

Czy specyfikę (= dyferencyjność) frazeologii dębniaków można ukazać, porównując frazeologię ich „wiejskiej mowy” wyłącznie z frazeologią ogólną polszczyzny (w odmianie pisanej i mówionej), przyjmując nadto za punkt odniesienia tylko SWJP B. Dunaja (Dunaj, 1996)? Frazeologia stanowi w nim przecież niejako „dodatek”, nie zaś ten szczególny materiał językowy sam w sobie i dla siebie, jak jest w przypadku słownika frazeologii dębniaków M. Raka. Jeszcze przed przystąpieniem do tej konfrontacji (korzystając też z doświadczeń H. Górnowicza) wiadomym było, że frazeologia ta jako gwarowa i nienormalna nie może konkurować (ilościowo i jakościowo) z frazeologią tzw. literacką i że będzie lub może być z jednej strony albo archaiczna, albo z drugiej innowacyjna itd.

Tymczasem – w kontekście choćby wyników prac H. Górnowicza⁷ – autor uznaje: „Już sama liczba zebranych idiomów [tj. 603] pozwala podać [sic – J.T.] w wątpliwość definicję gwarowego frazeologizmu zamieszczoną w *Encyklopedii języka polskiego...*” (Rak 2006, 11). Autor zdaje się więc sugerować w tym zdaniu, że frazeologia gwarowa jest mimo wszystko bogatsza, niż to twierdził H. Górnowicz, który – przypomnijmy – konfrontował swój materiał z większym i zasobniejszym – też normatywnym – SJP Dor, obejmującym leksykę i frazeologię od połowy XVIII w., a zatem – już intuicyjnie – z jednej strony mimo wszystko bardziej „korespondującej” z dialektalnymi zasobami leksykalno-frazeologicznymi, z drugiej wszakże pozbawionym materiałów

⁷ Notabene, niezręcznie w ich kontekście pisze o „fragmentarycznych badaniach” (Rak 2006, 11), kiedy dla gwar malborskich H. Górnowicz zebrał pełny i niepowtarzalny materiał; gwary te już nie istnieją.

o charakterze potocznym, pospolitym, dosadnym, wulgarnym itp., których wiele zawierają słowniki gwarowe, niekierowane do szerokiego odbiorcy, czyli służące zwykle jedynie badaniom naukowym.

Łatwo pokazać i uzasadnić nietrafność czy wręcz niefortunność wyboru słownika B. Dunaja dla porównywania frazeologizmów dębnian z rejestrowanymi w innych odmianach językowych na obszarze Polski, m.in. w polszczyźnie literackiej, ponieważ znajdujemy je w innych źródłach, mianowicie:

a) w słownikach frazeologicznych S. Skorupki i WSFJP, Bańki, np. *•Ani do Boga, ani do ludzi* – por. WSFJP, Skor, też 1856 NKP I 143 jako wariant wobec *Ani Bogu, ani ludziom* 1568 Rej; *•Ani tak, ani siak* – WSFJP, też 1806 Linde NKP I 498 jako wariant *ani tak, ani owak* 1689; *•bez kija nie podchodzić* – WSFJP, żart. rub. *bez kija ani przystap/ podchodź* SPP 94, też z członem *przystępuj* 1891 NKP II 67 jako wariant, nadto Skor; *•biały jak ściana* – WSFJP, Bańko, Skor, też np. 1888 Orzeszkowa NKP I 81; *•bić/ strzelać... jak w kaco dupe* – z członem *kuper* WSFJP, Bańko, Skor, też tak 1952 NKP I 86 jako wariant z członem *grzeją...* 1936; *•bić/ zbić jak psa* – Skor, *zbić...* WSFJP; *•(być) bliski koniec* ‘wkrótce umrze’ – *być bliskim końca* ‘śmierci’ Skor, por. *czuć...* WSFJP; *•biec, lecieć na wyrypy* ‘bardzo szybko’ – por. *biec w dyrdy/ na wyścigi* Skor I 100; *•boże ciele* ‘nieporadny, niezaradny’ – przest. WSFJP, Skor, 1894 NKP I 312; *•brać/ wziąć na oko* ‘zbierać o kimś informacje’ = ts. ‘obserwować, przyglądać się’ WSFJP, Skor; *•brać/ wziąć cosik, kogosik na zeba/ zeby* 1. ‘gdy coś jemy’, 2. ‘rozpowszechnić nieprawdziwe informacje...’ – daw. *brać na ząb* 1. ‘uwziąć się na kogo’, 1.= *brać kogo na języki* Skor, por. posp. *brać kogoś na ząb* ‘nieustępliwie realizować zamiary’ WSFJP; *•brudno jak w chlewie* – posp. WSFJP, Skor; *•być jak bez reki* = WSFJP, Bańko; *•być jak sie należy* = Skor; *•być nogom* ‘niezaradnym, nierozgarniętym’ = wulg. Skor; *•być przy cycku* ‘o dziecku’ = *być przy piersi* Skor; *•być z inny/ z ty samy parafiji* = posp. WSFJP 515;

b) w materiałach (zapisach) NKP, np. *•Ani przysel, ani przylatal* – 1857 NKP II 1135 jako war. *Ni przypiął...* 1855, tak też Skor; *•Ani ziębi, ani parzy* – 1877 NKP 755 jako war. *Ani grzeje, ani ziębi* 1847, por. *Ani ziębi, ani grzeje* WSFJP, Skor; *•Anioł, nie człowiek* – książk. *anioł [to] nie ktoś* WSFJP, por. *Anioł nie kobieta* Skor; *•Boje sie, ze az dupom roje* – por. *Tak się boję, aż ledwie stoję* 1894 NKP I 49; *Człowiek nie anioł* 1894 NKP I 379; *•barani łeb* 1820 NKP I 655 jako war. *barania głowa* 1806 Linde; *•bać się jak mróz gówna* – 1886 Niezabitowski NKP I 47, Sychta III 126;

c) ze źródeł gwarowych, np. *•bieda sie okociela i piscy* – kasz. *tam sã bięda okòcëła* Sychta II 221 i *bieda aż piszczy* Skor I 100; *•(iś) las bielć* ‘o kimś nierozsądnym, bezmyślnym’ – por. ciesz. *Głupich ni ma, poszli las biylic* ‘nie dam się nabrać, oszukać’ 1954 Ondrusz, też 1956 Kunysz i Urzędowska NKP I 679 i kasz. *jic las bielęc* z przysł.: *Głupëch ni ma doma, oni szlë las bielęc* (Kujaty) Sychta I 103;

d) z podsluchu i kwestionariusza, np. *•bekać jak stara krowa*; *•biały jak śmierć* – por. *blady...* Bańko, też 1851 NKP I 109 i *zblednąć...* Skor; *•bić/prac...*, *ze ino leb odskakuje* – pot. Ex; *•brać/wziąć bokiem* ‘nieuczciwie, np. *lapówkę*’, por. *zarobić na boku?*; *•brudno, ze (ino) nasrać i kole m przejechać* – *nasrać i przyklepać* Ex; *•być jak piść minut* ‘slaby’; *•być przy wojsku* – pot. Ex i też kasz., a por. *być w wojsku* Skor; *•być z głowom* ‘o kimś z uznaniem’ – pot. Ex, por. *ktoś z głową [na karku]* WSFJP;

M. Rak zatytułował swe dzieło *Słownik frazeologiczny...* i podał definicję frazeologizmu (Rak 2005, 12), lecz niektóre poświadczenia M. Raka jako jednostkowe nie muszą wcale być frazeologizmami; mogą to być jedynie metafory, np. *•biała gorocka* ‘furiat’ (inne znac. Skor I 99); *•bije kogosik w ocy* ‘... utrudnia patrzenie’ a *bić w ocy* ‘wpadać...’ Skor I 99 itp.

Z kolei luźnymi połączeniami wyrazowymi są m.in.: *•bić/ wybić studnio* ‘kopać...’ – por. *bić co* (w różnych znaczeniach), np. *bić chodnik, szyb, tunel...* Skor I 99; *bić olij* – por. Skor, też *wybijać...* Skor, *tłoczyć, wyciskać olej* WSFJP 492; *bić/ uderzyć pośladem* ‘o koniu, gdy kopie tylnymi nogami...’, por. kasz. *slódkowac* ‘kopać, fikać’ Sychta V 71 i *bic* ‘uderzać, walić’ *kopętami jak koń* Sychta I 110; por. nadto *desc bije i desc ćmi, grad bije*; *•brzytwa bierze* ‘dobrze goli’ – znane kasz. *brzëtwa, kòsa, żòga dobrze bierze...*; *•broda sie sypie/ sypnela* ‘o pierwszym zarostie’ – *broda się sypie* WSFJP, Skor; *wygolić butelke = wypić butelkę*, por. rub. żart. *golić* ‘pić alkohol w dużych ilościach’: *wódkę golić* SPP 251; znane też daw. *chlebek z nocy*.

Dla mieszkańców Dębna typowe mogą być np. *zielona bieda, wybierać sie jak Łajbu do Bielin, sprawić komusik bierzmowanie, potrzebny komusik / gdziesik jak stary babce rower, gádać prosto jak noga u dupy*; *•brat brata urodzi* ‘o słabych zbiorach (ziemniaków?)’; *•brudu jak z wieprza* ‘pełno’; *•być jak kot zasraj* ‘gdy stronią od kogoś’; *•bzowá dusa* ‘slabe i chorowite dziecko’... Rzecz jasna, takich jednostek *Słownik* M. Raka zawiera najwięcej.

3.3. We własnych pracach, poszukując frazeologizmów „typowo” kaszubskich, uwzględniam wiele źródeł dla zbadania różnych relacji: 1. gwary kaszubskie – odmiana potoczna („prawie” mówiona) języka etnicznego (gwara, slang...) – odmiana literacka (zróżnicowana stylistycznie); 2. plan synchroniczny – diachronia (zwłaszcza dla odmiany pisanej); 3. frazeologizm kaszubski – inne gwary (polskiego obszaru językowego) – inne języki (słowiańskie). Nienormatywną frazeologię kaszubską rozpatruję zatem zawsze na tle nienormatywnych frazeologii dialektów polskiego obszaru językowego oraz w odniesieniu do ogólnopolskiej literackiej i potocznej z różnych okresów rozwoju; oczywiście zawsze, na ile pozwalają na to zasoby samych zbiorów. I tak ogólnie wyobrażał to sobie również H. Górnowicz, który nie wyodrębniał frazeologizmów literackich, potocznych i historycznych.

Liczba wariantów przy tak rozległej bazie materiałowej i analizie porównawczej niepomiarowo wzrasta, ponieważ istniejące w samej kaszubszczyźnie różnie motywowane liczne wariantowe względem siebie jednostki nakładają się również na zróżnicowane w tym zakresie jednostki innogwarowe i ogólnopolskie. I chociaż ta rozszerzona analiza porównawcza wcale nie ułatwia (m.in. samego zapisu leksykograficznego) – ani nie przyspiesza – opisu czy klasyfikacji frazeologizmów i całej frazeologii (materiału frazeologicznego), to całkowicie ona przekonuje, aby zupełnie oczywiste w tym przypadku i niemal wręcz obligatoryjne różnice w warstwie fonicznej i przeważnie też morfologiczno-syntaktycznej z tej perspektywy uznać za całkowicie nieistotne. Nie są one bowiem odzwierciedleniem różnic w konfrontowanych podsystemach frazeologicznych, lecz są tylko pochodną odrębności w ogólnych właściwościach systemów językowych, w których dane frazeologizmy funkcjonują.

Prymat ma semantyka i ogólna struktura frazeologizmu, po części tzw. sposób obrazowania (inna etymologia, ale to samo pole znaczeniowe), jak np. *ktoś nawarzył piwa* ‘spowodował kłopot, nieprzyjemności’ (z browarnictwa) 1543 NKP II 946 i *ktoś narobił bigosu* ‘ts.’ (z kulinariów) 1633 NKP I 106 czy *zwinąć chorągiewkę* ‘wycofać się z czegoś’ (z jęz. wojskowego) 1782 NKP I 285 i *zwinąć żagle* ‘zaprzestać w czymś działalności’ (z żeglarstwa) WSFJP 957. Najliczniejsze są leksykalne warianty jakościowe, przy czym w opisanym wyżej „łańcuchu konfrontacyjnym” nie należą do nich jednostki wykazujące jedynie „zewnątrzne” różnice, wynikające wyłącznie ze zróżnicowania leksykalnego danych języków (systemów), np. kasz. *bùchac sã/ pãpòrzec sã jak gùlòcz/ gùlòk* = pol. *puszyć się jak indyk*; *miec strachù fùll skòpicą bùksë* = ciesz. *mieć strachu pełne galoty* = czeskie *mít plné kalhoty (strachu)* = słowackie *mať (strachu) plné gatel nohavice*; można je opisywać nawet jako kalki, repliki. Dyferencjację tego rodzaju widać w obrębie tych samych języków. Mimo relatywności określonych informacji o danym frazeologizmie starałem się konsekwentnie trzymać jednolitych zasad kwalifikacji jednostek frazeologicznych (Treder, 1986, 40-43).

4. Wiedza o zasięgach frazeologizmów gwarowych.

Na jakiej podstawie M. Rak twierdzi (a zresztą czy to adekwatne do oceny owych materiałów?), że: „Prowadzi to czasem do paradoksalnych wniosków. Na przykład artykuł J. Tredera o podobieństwie frazeologicznym gwar kaszubskich i Śląska Cieszyńskiego (Treder 1982b) wydaje się potwierdzać prawo archaizmu peryferycznego. Wnioski z tej pracy należy jednak odrzucić, jeśli się uwzględni szczuple, co prawda, zbiory frazeologiczne z Wielkopolski, Małopolski czy Mazowsza, zawierające jednostki uznane przez autora za typowe dla Kaszub i Śląska Cieszyńskiego (por. Czesak 1998:289-90)” (Rak 2006, 11). Jakież to ma na myśli „wnioski z tej pracy”? W moim artykule nie ma w ogóle mowy o „prawie archaizmu peryferycznego”, m.in. dlatego, że nie chciałem jeszcze wtedy wypowiadać sądów pochopnych i przedwczesnych. M. Rak

z kompilacji czytanych prac wyprowadza jakieś „paradoksalne wnioski”, aby potem móc stwierdzić: je „należy jednak odrzucić” (Rak 2006, 11).

Ów wniosek M. Raka jest wynikiem niefortunnego „połączenia” określonych ocen w pracach A. Czesaka i A. Krawczyk-Tyrpy. Otóż oględniej, choć też bez konkretnych dowodów, podobnie jak Rak wypowiedział się A. Czesak: „Początkowo można było przypuszczać, że działa tu tradycyjnie rozumiane prawo archaizmu peryferycznego. Jednak badania prowadzone przeze mnie oraz prace o frazeologii Polski centralnej, Śląska i Wielkopolski wykazują istnienie na tych obszarach przynajmniej części jednostek frazeologicznych uznawanych dotychczas za występujące jedynie na Kaszubach i Śląsku Cieszyńskim”. (Czesak 1998, 289-290). Nie wskazuje, jakie ma na myśli „prace o frazeologii Polski centralnej”, czy np. własne? Jaka to „część” takowych jednostek frazeologicznych hipotezie tej przeczy? Notabene, ani Czesak, ani Rak nie wspominają, że A. Krawczyk-Tyrpa (Krawczyk 1997, 43) podtrzymuje – za J. Trederem – „rzucające się w oczy podobieństwo frazeologii śląskiej (zwłaszcza cieszyńskiej) i kaszubskiej”, które tłumaczy przede wszystkim właśnie zjawiskiem archaizmów peryferyjnych, co wynikać miało z dyskusji nad referatem Tredera (ib., 43).

Czesak i Rak nie sprawdzili, jak tę kwestię ujmują prace J. Tredera⁸, w których zostały wydatnie pomnożone materiały, pogłębione ich analizy, m.in. w sferze zasięgów geograficznych, mianowicie w artykule o idiomatyce kaszubskiej wobec czeskiej i słowackiej (Treder, 1985), zwłaszcza jednak w monografii dotyczącej szczególnie geografii frazeologii kaszubskiej na tle porównawczym zachodniosłowiańskim (Treder, 1986); monografię tę A. Czesak nawet cytuje. W odniesieniu do Kaszub i Cieszyńskiego rozpatrzyłem aż 1230 jednostek frazeologicznych, a wśród nich znalazło się ponad 700 potwierdzonych tylko z Kaszub i Cieszyńskiego, w tym 340 tożsamyh i ok. 360 wariantowych; oczywiście, najliczniejsze (ok. 45 proc. materiału) stanowią frazeologizmy o strukturze porównania (Treder, 1986, 176-177). Stwierdziłem również, że zbieżności kaszubsko-cieszyńskie z pozostałymi gwarami południowej Polski są znaczne, mianowicie 270 jednostek ma dalsze poświadczenia (ib., 185), w tym kaszubsko-cieszyńsko-śląskie ok. 130, a ponadto są kaszubsko-cieszyńskie i zarazem śląsko-malopolskie oraz kaszubsko-cieszyńsko-malopolskie. Mimo wszystko zatem zbieżności kaszubsko-cieszyńsko-śląskie są wyraźne, rysują się szczególnie i wydają się one nieprzypadkowe, m.in. też z uwagi na liczne nawiązania czeskie, słowackie i łużyckie.

M. Rak dalej pisze: „To nie jedyny przykład wyciągania pochopnych wniosków na podstawie fragmentarycznych badań”. Dlaczego traktuje je jako pochopne? A. Krawczyk-Tyrpa stwierdziła przecież co innego i w dodatku tylko: „Zbyt pochopne wydaje się opracowanie artykułu *Frazeologia gwarowa* w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* na podstawie jednego artykułu

⁸ Co najmniej dziwne, że autor nie odwołał się do artykułu Treder 1991.

(Górniewicz, 1975) o jednej gwarze”. (Krawczyk, 1987, 36). I w tym kontekście stwierdzenie to jest nadal całkowicie słuszne, skierowane pod adresem M. Kucyły, który wprowadził je do tej *Encyklopedii*.

H. Górniewicz stwierdził, że tylko 88 (tj. 5 proc.) z liczby 1772 frazeologizmów obecnych w gwarach malborskich nie ma dokładnych odpowiedników w języku ogólnopolskim (Górniewicz, 1974, 398). To stwierdzenie przytoczono w EWJP 91, podając zarazem z jakichś źródeł, że w gwarach malborskich wyrazów różnych od literackich jest ok. 25 proc. Intuicyjnie podobny stan – jak w gwarach malborskich – Górniewicz podejrzewał w gwarze kociewskiej, mazurskiej i warmińskiej, które dla celów porównawczych sam badał, ale przestrzegał przed rozciąganiem tego uogólnienia na stosunki między dialektami a językiem literackim w ogóle. Ostrożność tę dyktowała mu osobista ogólna znajomość kaszubszczyzny i znane mu materiały kaszubskie w *Słowniku* B. Sychty.

Stale podkreślałam, że brak – poza Kaszubami i Cieszyńskiem – „tak dobrych i tak jednoznacznie na przynależność geograficzną wskazujących źródeł z innych regionów Polski, każe także z całą powściągliwością formułować jakieś ogólniejsze wnioski”. (Treder, 1982b, 125). W swoich badaniach pomijałam przy tym frazeologizmy zgodne z ogólnopolskimi (wedle Skor i poświadczeń w NKP), a także eliminowałam z badań wszystkie przysłowia, a to przede wszystkim ze względu na inne drogi ich rozpowszechniania się, m.in. jak różne inne materiały folklorystyczne (por. zagadki, bajki, podania pieśni itd.) czy wręcz zwykle mechaniczne przepisywanie ich przez paremiografów, praktyki częściej zwłaszcza w 2. połowie XIX w.

5. Kwestie inne.

Niejasna jest deklaracja M. Raka dotycząca hierarchii znaczeń: „Kolejność znaczeń podyktowana jest ich frekwencją oraz zbieżnością z językiem literackim” (Rak 2005, 14). Gdy chodzi o frekwencję (frazeologizmu, znaczenia?), to znana jest i była ona chyba tylko autorowi, dodatkowo czynnemu użytkownikowi tej gwary, a co tu znaczy – i jaką może mieć wagę dla leksykografii – „zbieżność z językiem literackim” ukazuje powyższa analiza, stwierdzająca, że wielu frazeologizmów nie powinno w tym słowniku być, ponieważ są... równe literackim.

Sprawa nie ma zresztą większego znaczenia, gdyż wieloznaczność frazeologizmów zachodzi dość rzadko. Jeśli jednak do tego sformułowania dodamy inne okoliczności stosowania definicji synonimicznej, mianowicie: „Definicje te nie odsyłają jednak do literackich frazeologizmów, lecz do gwarowych haseł zdefiniowanych w innym miejscu” (Rak 2005, 15) – to przyjdzie stwierdzić, że te założenia pasowałyby do pierwotnej wersji dzieła M. Raka, które obejmowało całą zgromadzoną frazeologię, o czym wprost wzmiankuje on we wstępie: „W początkowym etapie gromadzenia materiału miał to być pełny słownik frazeologiczny” (Rak 2005, 7).

Oczywiście *Słownik frazeologiczny* M. Raka, choć jego realizacja klóci się w niejednym z deklaracjami autora, ma niezaprzeczną wartość, m.in. dzięki rejestracji wielu oryginalnych frazeologizmów oraz dzięki obszernym cytatom ilustrującym frazeologizmy; konserwują one bogatą treść etnograficzno-folklorystyczną i różnorodne realia kulturowe (Rak 2005, 15). Znaczenie dla teorii ma podawanie „charakterystyki gramatycznej frazeologizmów”, choć dla specjalisty to oczywiste, a dla innego odbiorcy zupełnie bez znaczenia. Nie warto także autorowi wypominać w tym zabiegu „rozrzutności” czy widocznej również w podwójnym rejestrowaniu frazeologizmów typu *barani łeb*; *bác sie kogosik, cegosik jak mróz gówna* (cz. lub wykrz.); *bić jak w kaco dupe* czy też w stosowaniu „definicji pełnozdanowej” (Rak 2005, 14).

Interesujące wydaje się też założenie czy życzenie przystępności *Słownika* „dla użytkownika gwary Dębna”; na ogół dotąd do takiego odbiorcy nie adresowano gwarowych słowników frazeologicznych. Jednak dla spełnienia warunku samowystarczalności (użytkowej) *Słownika* w rękę szerokiego odbiorcy, dla wszystkich zainteresowanych, należało niektóre wyrazy-komponenty frazeologizmów objaśnić, np. bałyk: *chodzić na bałyku*; Bieliny: *wybierać się jak Łajbu do Bielin*; bindaś: *cerwony jak psi bindaś*; Bonanza: *robić Bonanze*; bońdziol: *pchać w bońdziol*; herchel(e): *chlać herchelami*; poślad: *bić pośladem*; strzem(a): *chodzić po strzemach*; wymiśkowany: *chodzić jak wymiśkowany*; wyrypy: *biec na wyrypy* itp.

Bibliografia

- M. Bańko, 2004, *Słownik porównań*, red. E. Sobol, Warszawa.
- S. Bąba, 1978, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności językowej w zakresie frazeologii*, Poznań, UAM.
- A. Czesak, 1998, *Frazeologia gwarowa – problemy i postulaty*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, pod red. S. Gali, Łódź 1998, s. 284–293.
- H. Górniewicz, 1973, *Dialekt malborski*, t. II. *Słownik*, GTN, Gdańsk 1973–1974.
- H. Górniewicz, 1974, *Idiomatyzmy frazeologiczne w gwarach malborskich w stosunku do języka ogólnopolskiego*, PF XXVI, s. 397–406.
- H. Górniewicz, 1975, *Frazeologia w gwarach w stosunku do języka ogólnopolskiego na przykładzie gwar malborskich*, [w:] *Słownictwo gwarowe a kultura*, pod red. M. Karasia, Wrocław, s. 79–84.
- A. Krawczyk, 1985, *Co wiemy o frazeologii gwarowej*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, red. M. Basaj i D. Rytel, t. III, Wrocław, s. 129–137.
- A. Krawczyk-Tyrpa, 1997, *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich*, Wrocław.

- A. Krawczyk-Tyrpa, 1998, *O pewnych cechach odróżniających frazeologię gwarową od frazeologii języka literackiego*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, red. M. Basaj i D. Rytel, t. IV, Wrocław, s. 137–145.
- NKP, 1969, *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*. W oparciu o dzieło Samuela Adalberga oprac. Zespół Redakcyjny pod kier. J. Krzyżanowskiego, t. I–IV, Warszawa 1969–1978. Uwaga: Nie objaśniam bliżej skrótów w dziele tym stosowanych, wskazując tutaj jedynie, że zbiory Ceynowy z 1852 i 1866 (*Skôrb kaszëbsko-słowiański mowë*), Derdowski 1897 (*Nórcyk kaszubski...*), a Roppel był korespondentem terenowym Redakcji.
- M. Rak, 2006, *Frazeologia gwarowa w ujęciu leksykograficznym – problemy i postulaty*, „Język Polski”, LXXXVI, s. 11–19.
- M. Rak, 2005, *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*, Scriptum, ss. 157.
- SGP – *Słownik gwar polskich*, oprac. przez Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN, t. I, pod kier. M. Karasia, t. II–IV, pod kier. J. Reichana, od t. VI red. J. Okoniowa, Wrocław 1977 i n.
- SJPDor, 1967 – *Słownik języka polskiego*, red. naczelny W. Doroszewski, t. I–XI, PWN, Warszawa 1958–1969.
- Skor, 1967, S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, PWN, Warszawa 1967–1968.
- SPP, 1996, J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, PWN, Warszawa.
- Sychta, 1967, B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, KJP AN i GTN, Wrocław 1967–1976.
- SWJP, 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, Warszawa.
- J. Treder, 1982a, *O wariantach i innowacjach idiomów (na materiale gwarowym)*, [w:] *Stalność i zmienność związków frazeologicznych*, pod red. A.M. Lewickiego, Lublin, s. 79–90.
- J. Treder, 1982b, *Z idiomatyki frazeologicznej Kaszub i Śląska Cieszyńskiego*, [w:] *Z problemów...*, I, s. 125–133.
- J. Treder, 1982c, *O zbieżnościach frazeologicznych kaszubsko-malborskich*, ZNWH UG. Prace Językoznawcze 8, s. 215–222.
- J. Treder, 1985, *O wiarygodności gwarowych materiałów frazeologicznych w ogólnych ich zbiorach*, [w:] *Z problemów...*, III, s. 113–128.
- J. Treder, 1991, *Nowa dziedzina badawcza: frazeologia gwarowa*, Zesz. Nauk. WSP w Opolu. Językoznawstwo XIII, s. 501–506.
- J. Treder, 1986, *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)*, UG, Gdańsk.
- WSFJP, 2003 – P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologizmy języka polskiego*, Świat Książki, Warszawa.

Jerzy Tredner

Nochmals zur Frage der dialektalen Phraseologie

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel nimmt die Form einer Rezension von *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich* (2005) von Maciej Rak an und stellt gleichzeitig eine Polemik mit dessen Auffassung der dialektalen Phraseologie im Allgemeinen dar, besonders in den Beispielen, wo als Argumente u.a. die kaschubische Phraseologie vorgetragen wurde. Zum Ziel der vorliegenden Ausarbeitung wurde darüber hinaus auch das Erinnern an den immer noch andauernden und akuten Bedarf an gründlicher Erforschung der polnischen Phraseologie. Es handelt sich hier vor allem um die Phraseologie von Świętokrzyskie-Gebirge (mit der Hauptstadt Kielce) und von der Kaschubei, aber auch um Redewendungsarten aus der Region von Marienburg und von Schlesien (besonders die Region von Teschen), gewöhnlich im Kontext von Phraseologien der verschiedenen Arten der polnischen Sprache. Der Autor bezieht sich dabei auf Werke u.a. von B. Sychta (Verfasser der ersten Ausarbeitung der kaschubischen Phraseologie) und – vor allem – von H. Górniewicz (Autor von der ersten im polnischen wissenschaftlichen Schrifttum Klassifizierung der dialektalen Phraseologie – hier: aus der Region von Marienburg) im Kontext der Phraseologie der allgemeinen polnischen Sprache.